NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 11 | Wąbrzeźno, dnia 15 marca 1930 r. | Rok 8

Ks. Wł. Wielewski.

Żyjmy w duchu Kościoła św.

Druga niedziela postu.

Zeszłej niedzieli słyszeliśmy ewangelję św. o kuszeniu P. Jezusa przez szatana. Jaki cel chciał osiągnąć szatan przez to kuszenie? Otóż chciał on, żeby Chrystus jaknajwięcej działał cudów, z których ludzie odnosiliby jaknajwiększą korzyść materjalną, i w ten sposób coraz bardziej przywiązali się do rzeczy ziemskich. Szatan bowiem jako książę tego świata chce, żebyśmy byli obywatelami jego państwa, tymczasem Chrystus prowadzi nas do królestwa Bożego, do tego, co duchowe, On podnosi duszę naszą do Boga.

Dziś czytamy ewangelję św. o Przemienieniu Pańskiem Pewnego dnia opuścił P. Jezus grono apostołów, wziął tylko trzech z pośród nich ze sobą, i udał się na wysoką górę Tabor. Nie było to dla apostołów nic dziwnego, gdyż już częściej P. Jezus wycofywał się z ich koła, by udać się na miejsce zaciszne i się modlić. Gdy przybyli na górę było już ciemno, i apostołowie zmęczeni wnet zasnęli. P. Jezus natomiast czuwa i gorąco się modli. Jest On głęboko wzruszony, albowiem mówi z Bogiem Ojcem Swoim o odkupieniu ludzkości przez śmierć Swoją. Podczas tak gorącej modlitwy P. Jezus przemienia się. Jego Boska natura, która była dotychczas jakby płaszczem zakryta, przebija się i promienieje wspaniałym blaskiem. Był to obraz podobny do słońca, które zakryte przez chmury, nagle przebija się i promienie swoje zsyła na ziemię. „Oblicze Jego jaśniało jak słońce, Jego szaty były białe jak śnieg“. Do Jezusa przybywają teraz Mojżesz i Eliasz, również otoczeni blaskiem niebiańskiem, i rozmawiają z Nim o śmierci, którą ponieść miał w Jerozolimie.

Wśród nocy przebudzili się trzej apostołowie, i ujrzeli P. Jezusa, otoczonego blaskiem wraz z Mojżeszem i Eliaszem. Piotr św., zachwycony tak cudownym widokiem, woła w najwyższem uniesieniu: „Panie, dobrze nam tu być. Pozostaniemy tu.“ „Chmura okryła P. Jezusa, a z niej odezwał się głos Boga Ojca: „Ten jest Syn mój miły, w którym sobie upodobałem; Jego słuchajcie“. Poczem znikła jasność i wszystko było jak przedtem. Nad ranem zeszli z góry a P. Jezus nakazał im, żeby o tem wszystkiem milczeli, dopóki nie wstanie z martwych.

Czego uczy nas dzisiejsza ewangelja św.?

Zeszłej niedzieli słyszeliśmy jak P. Jezus przez czterdzieści dni pościł i był kuszony przez szatana. My również mamy przez ten czas pościć i walczyć z szatanem, by nad nim zupełne osiągnąć zwycięstwo. Gdy Mojżesz miał mówić z P. Bogiem, przebywał na górze Synai 40 dni i pościł. Taksamo pościł Eliasz, gdy chciał dostać się na górę Choreb. Dziś widzimy ich wszystkich trzech w blasku cudownym. Kościół św. chce nas przez to pouczyć, że teraz winniśmy z nimi pościć, a w przyszłości będziemy wraz z Chrystusem, Mojżeszem i Eljaszem przemienieni. Takie przemienienie winna nam przynieść zbliżająca się Wielkanoc. Życie łaski, życie nadprzyrodzone winno rozpalić się w sercach naszych, a istniejące już życie nadprzyrodzone winno jeszcze bardziej się rozpalić i rozpromienić duszę naszą.

Dopóki żyjemy na ziemi, jest dusza nasza zakryta jakby płaszczem. Gdy jednak przeminie okres postny życia ludzkiego, wtedy opadnie powłoka ziemska z duszy naszej, a otoczy ją aureola wiekuistej chwały, będzie przemieniona, jak Chrystus, Mojżesz i Eliasz na górze Tabor.

Kościół św., czytając nam tę ewangelję, chce nas zachęcić do wytrwania i podnieść nas na duchu. Chce nam przez to ułatwić ten W. Post. Bo jeżeli z Chrystusem pościć i cierpieć będziemy, to wtedy będziemy też z nim współkrólować w wiecznej ojczyźnie.

Ewangelja

św. Mateusza rozdz. 17. wiersz 1—9.

Onego czasu wziął Jezus Piotra, Jakóba i Jana brata jego i wprowadził ich na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi. A oblicze Jego rozjaśniało, jako słońce, a szaty Jego stały się białe, jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz z Nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki, Tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił oto obłok jasny okrył ich. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn Mój miły, w którymem Sobie dobrze upodobał, Jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jeno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn Boży zmartwychwstanie.

IGRZYSKA PANHELLEŃSKIE W DELFACH.

Tak, jak w 1927 r. i w maju rb. odbędą się w Delfach igrzyska panhelleńskie. Tym razem program igrzysk znacznie rozszerzono. Igrzyska będą trwały trzy dni, zamiast 2. Dzień pierwszy będzie poświęcony zwiedzaniu starożytnych zabytków w Delfach, pod kierownictwem wybitnych archeologów. Poza tem w tym samym dniu w starożytnym teatrze pod otwartem niebem odbędzie się przedstawienie znanej tragedji Aischylosa „Prometeusz".

Drugiego dnia odbędzie się wystawa greckiej sztuki ludowej oraz tańców i pieśni greckich, wykonanych przez pasterzów którzy zejdą z Parnasu, i na zakończenie przedstawienie drugiego dramatu Aischylosa „Błagające" („Ikitides"), będącego hymnem gościnności Hellenów i symbolizującego połączenie cywilizacji greckiej z cywilizacją egipską.

W trzecim dniu odbędą się na starożytnym stadjonie zapasy pytyjskie, na wzór starogreckich.

W celu ułatwienia jaknajwiększej liczbie osób uczestniczenia w tych uroczystościach, igrzyska odbędą się w trzech cyklach, tak, że pierwszy cykl, który będzie trwał 1, 2 i 3 maja rb., powtórzony będzie całkowicie w dniach 6, 7 i 8 maja oraz w dniach 11, 12 i 13 maja.

Igrzyska mają się stać, wedle zamiarów ich organizatorów, wielkiem zdarzeniem artystycznem rb. a to tembardziej, że pierwsze igrzyska delfickie odniosły olbrzymi sukces, bo zwiedzili je w znacznej liczbie turyści z różnych krajów Europy i Ameryki, przyciągnięci do Delf, stanowiących najciekawszy zabytek Grecji starożytnej, z powodu przechowania się tam dawnej świątyni Apollina oraz źródeł wyroczni delfickiej.

W celu udostępnienia zwiedzenia igrzysk, rząd grecki zamierza poczynić daleko idące ułatwienia dla turystów cudzoziemskich, a to drogą zmniejszenia kosztów przejazdu na kolejach greckich i opłaty za wizę. (q



IVAR KREUGER
słynny „król zapałczany" zaręczył się w tych dn. w Paryżu z hrabiną Winterstein



Warsztaty okrętowe w Hamburgu zakupiły stary parowiec, który służy do ćwiczeń ratowniczych. W związku z tem nie przyjmuje się na okrętach żadnego majtka, dopóki nie złoży egzaminu z powyższych ćwiczeń.



Wielkie kłopoty małego państewka.

Maleńkie księstwo Monaco przeżyło niedawno gwałtowne przesilenie polityczne, obecnie zaś rozgrywa się w tamtejszej rodzinie panującej dramat małżeński.

Oto, księżna Karolina, córka panującego księcia Ludwika II, poślubiona hrabiemu Piotrowi de Polignac, który z powodu tego małżeństwa otrzymał tytuł księcia Monaco, oświadczyła stanowczo, że nadal nie może żyć ze swym małżonkiem, ponieważ zaś oboje są katolikami, nie może więc być mowy o rozwodzie, jeno o separacji, chyba że Ojciec święty uznałby ich małżeństwo za nieważne.

Księżna Karolina opuściła Monaco i osiadła w pobliskiej miejscowości Ospedaletti, na Rivierze włoskiej, małżonek zaś jej pozostał w Monaco z dwojgiem dzieci: coreczką Antoniną i synkiem Rainierem, będącym następcą tronu Monaco, tudzież zwrócił się do miejscowego trybunału cywilnego z żądaniem separacji z małżonką i przyznania mu opieki nad dziećmi. (v

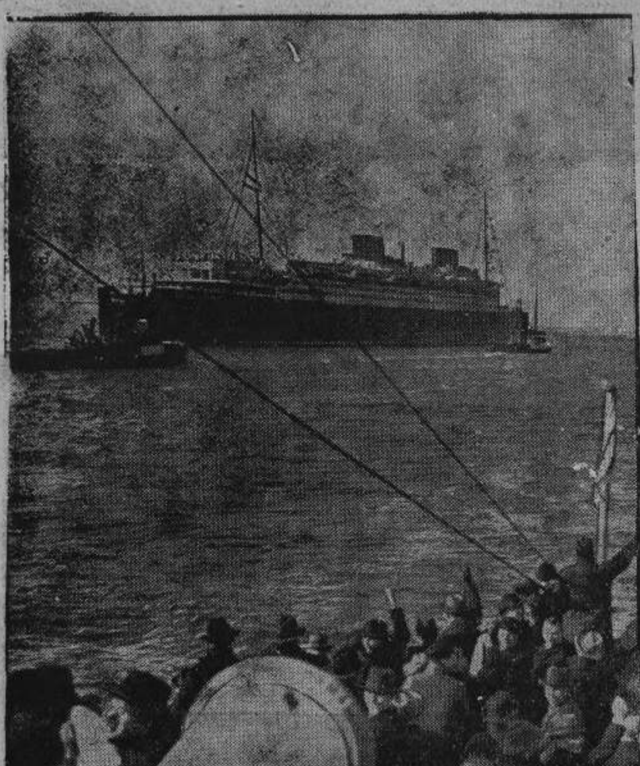


Uczennice i uczniowie Gnieźn. Szkoły Muzycznej p. Teofila Barczyńskiego.



MECZ BOKSERSKI O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Rozegrany w Miami Beach mecz bokserski z cyklu walk o tytuł mistrza świata wszystkich kategoryj pomiędzy Jack Starkeyem (po lewej) a Phil Scotem (po prawej) zakończył się zwycięstwem Sharkeya w 3 ciej rundzie przez techniczny knock-out.



PRÓBNA PODRÓŻ „EUROPY"

Pierwszemu wyjazdowi olbrzymiego statku transoceanicznego „Europy" na pełne morze, przypatrywały się tysiączne rzesze publiczności.



Antypody w miłej zgodzie. (Fot. J. Jesiołowski)

PRZED REGATAMI CAMBRIDGE - OXFORD

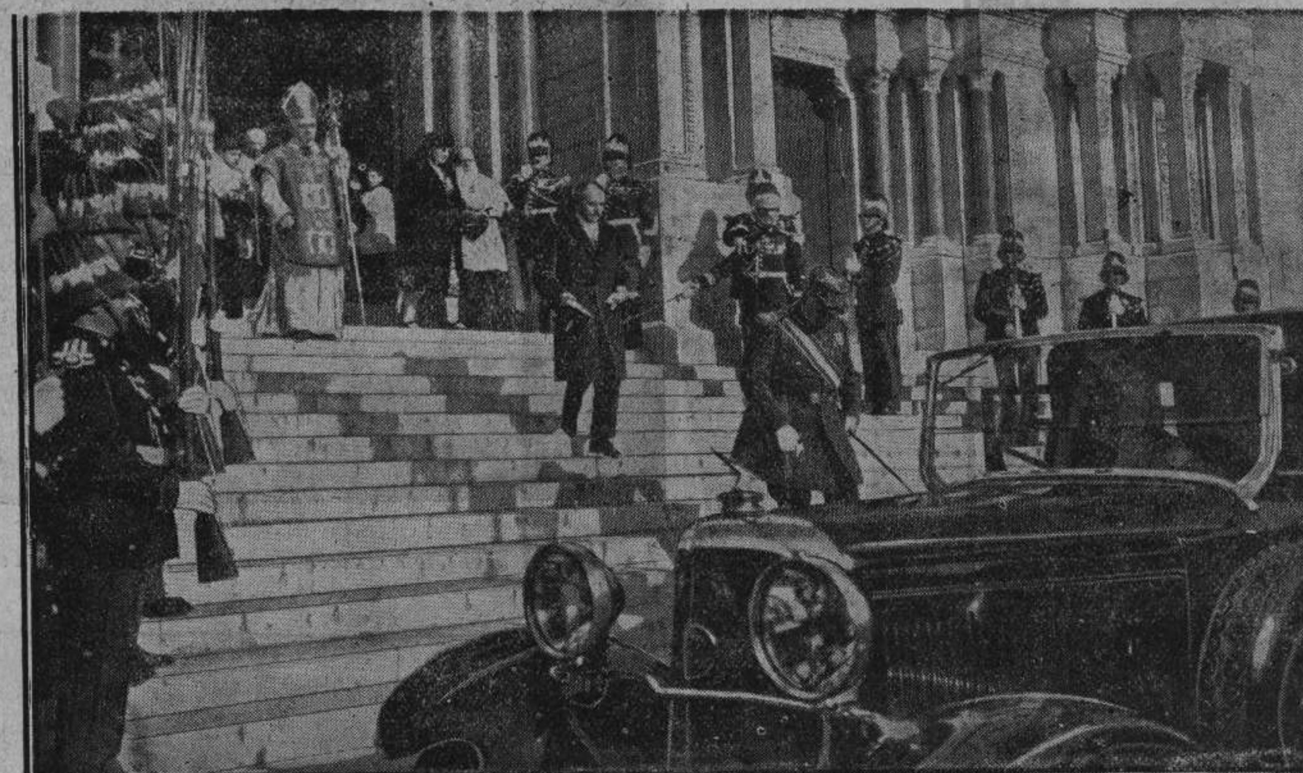
Doroczne regaty uniwersytetów Cambridge i Oxford są jednem z największych wydarzeń sportowych w Anglji i gromadzą nad brzegami Tamizy blisko 1 000.000 widzów. Na zdjęciu widzimy osadę uniwersytetu Cambridge przy treningu.





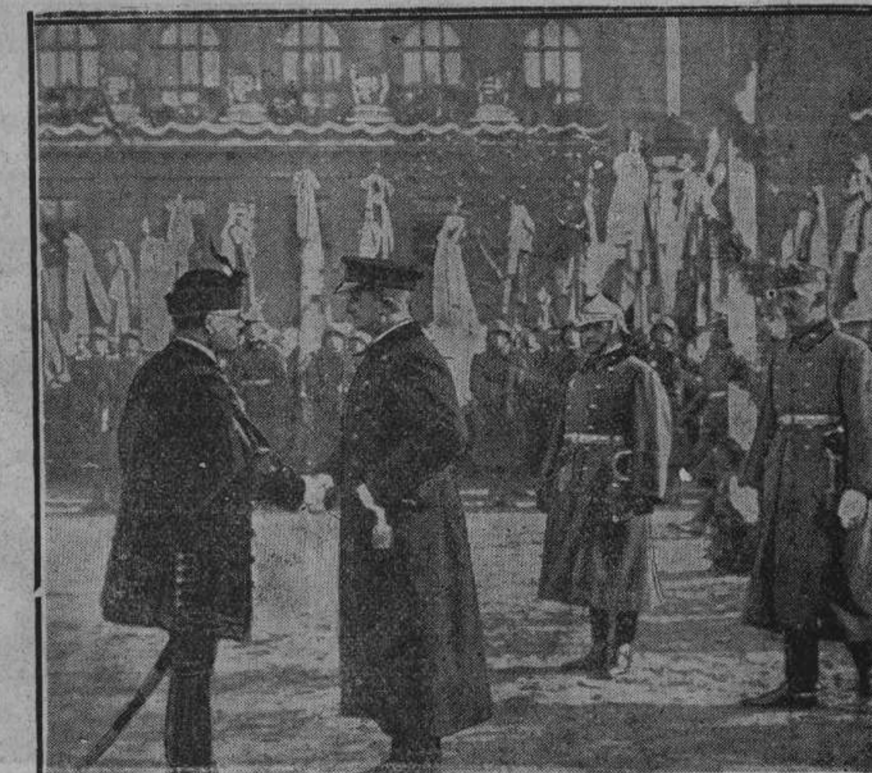
KU CZCI MASARYKA

Tomasz Masaryk, pierwszy prezydent Republiki Czechosłowackiej, obchodził w ub. piątek, dnia 7. marca 80-lecie urodzin. W związku z tem odbyły się w Pradze z udziałem przedstawicieli wszystkich państw wielkie uroczystości. Na zdjęciu widzimy prezydenta Masaryka witającego podczas parady wojskowej jednego z oficerów zagraniczn.



ŚWIĘTO NARODOWE W MONACO.

Panujący książę Ludwik opuszcza w towarzystwie swego zięcia, hr. de Polignac, katedrę.



Z UROCZYSTOŚCI W BUDAPESZCIE.

W stolicy Węgier rozpoczęły się ostatnio uroczystości z okazji 10-lecia objęcia rządów przez regenta Horty'ego. Na zdjęciu naszem widzimy burmistrza Budapesztu, Sipöcza, składającego regentowi życzenia węgierskiej stolicy

ORYGINALNA REKLAMA.

Amerykanie są doprawdy niezmordowani w wyszukiwaniu coraz to nowych środków reklamy, prześcigając się w oryginalności pomysłu. Pewna firma wyrobów gumowych urządziła naprzykład pochód z olbrzymim smokiem gumowym długości 185 metrów. Inna znowu firma wzbudziła powszechne zainteresowanie głównie dzięki temu, że swoje kioski gorących zakąsek wybudowała w różnych częściach Los Angeles w postaci wielkich, kilkumetrowej wysokości psów z masy azbestowej.



Przyjaciele przed jurtą samojedów na dalekiej północy.







ZE ŚWIATA MODY

Kilka modeli najmodniejszych kapelusików.



Modny szal wieczorowy.



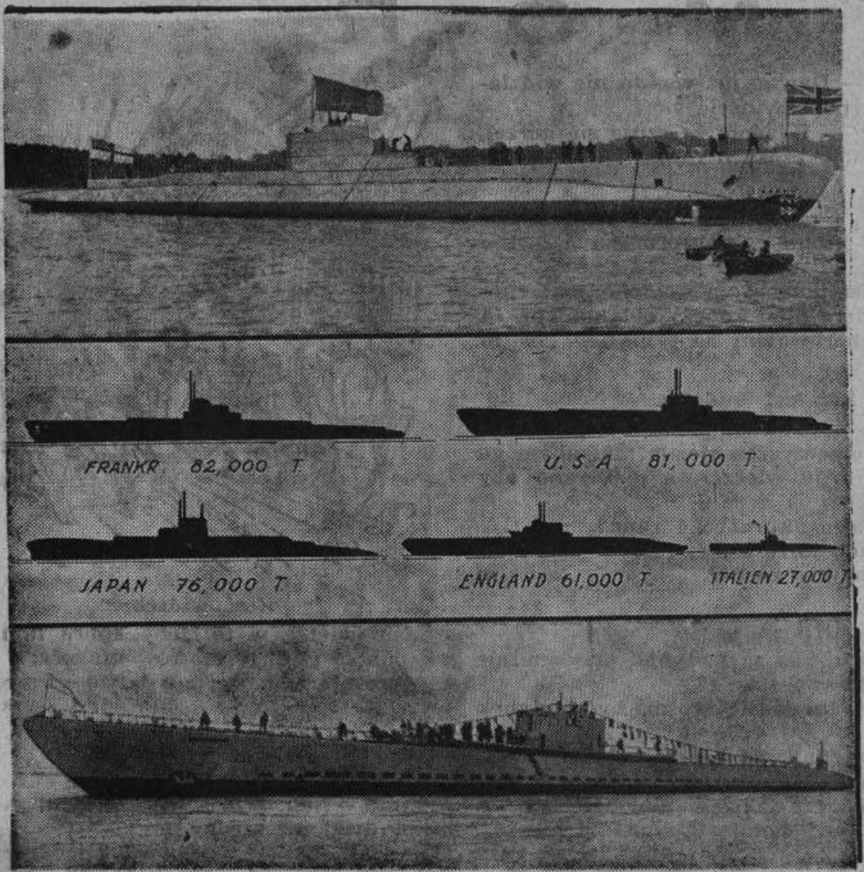
PO UTWORZENIU RZĄDU WE FRANCJI.

Premjer Tardieu oblężony przez zgromadzonych licznie przed gmachem parlamentu dziennikarzy.

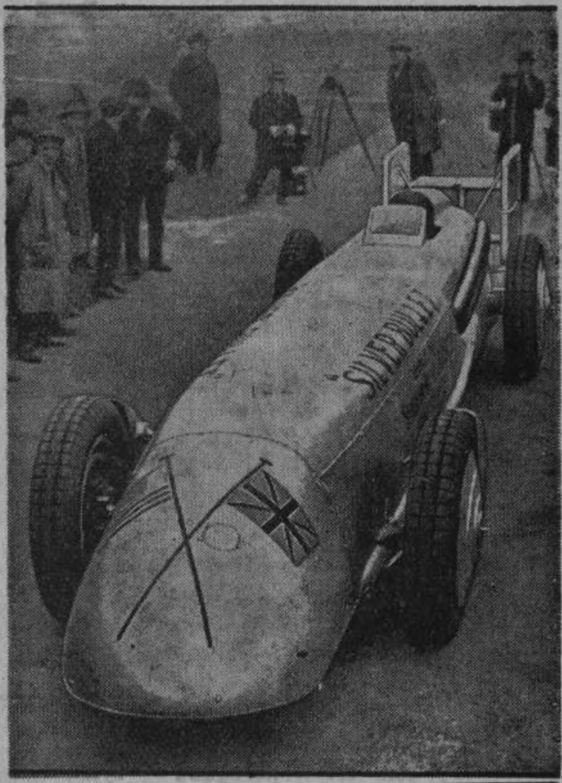


WALKA Z BANDYTYZMEM W CHICAGO.

Miasto Chicago, o którego bankructwie było głośno na całym świecie, słynne jest również z tego, że posiada największą liczb bandytów. Zdjęcie nasze przeds z buchicagoskieog starawia epilc a policrabusiów .ntpbę ι



ŁODZIE PODWODNE A KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.
Konferencja w kwestji rozbrojenia na morzu tocząca się już od kilku tygodni w Londynie, zajmowała się m. in. sprawą ograniczenia liczby i rozmiarów łodzi podwodnych. Powyżej podajemy zdjęcie największej angielskiej łodzi podwodnej oraz stosunek tonażu łodzi podwodnych poszczególnych mocarstw, biorących udział w konferencji.



„SREBRNY POCISK“
Tak się nazywa nowy, olbrzymi samochód wyścigowy, na którym Kay E. Don zamierza pobić rekord szybkości. Koszta budowy samochodu który posiada w tyle stery samolotowe zapewniające precyzyjne władanie sterem, wynosiły 20.000 ft. szterlingów.

SZTYCHY WARSZAWSKIE.

Przeszkoda

Ślub pana Edwarda miał się odbyć pod koniec karnawału.

Przyszły małżonek bywał co wieczór w domu rodziców narzeczonej, aby z nią roić o wspólnem szczęściu. Gdy ostatnio zjawił się tam pełen różowego nastroju, zastał pannę Zofję we łzach.

— Co się stało? — zapytał przerażony.

— Z naszego ślubu nic teraz nie będzie! — odparło rozszlochane dziewczę.

— Dlaczego?

— Na drodze do naszego szczęścia stanęła przszkoda.

— To nic! — zawołał. — Niema takiej przeszkody, którejbym usunąć nie zdołał.

— Nie, panie Edwardzie — odparła narzeczona. — Tej pan nie poradzi.

— Zobaczymy! Niechże mi pani opowie dokładnie, a ja w tej chwili...

Panna Zofia rozszlochała się jeszcze bardziej i słowa z niej nie można było wydostać...

Dopiero po pewnym czasie uspokoiła się nieco i rzekła:

— Pamięta pan tego wysokiego bruneta, co zawsze mamusi asystował na dancingach?

— Owszem, przypominam sobie... Gotów jestem zaraz go wyzwać!

— Nie o to chodzi.

— Więc?

— Otóż wczoraj mama rozmówiła się z ojczulkiem i kategorycznie zażądała rozwodu.

— Co pani mówi? A jakże na to zareagował ojczulek?

— Tatuś powiedział, że się rozmówi ze mną.

— Z panią?

— No tak. Oświadczył, że wobec tego mój ślub musi być odłożony. Kazał mi porozumieć się z panem.

— Ale dlaczego? Ja ojczulkowi wytłumaczę.

— Niech się pan nie trudzi... Robiłam, co mogłam, ale wszystko na nic. Nastraszyłam ojca, że moja wyprawa może wyjść z mody i wypadnie nową kupować.

— A ojczulek?

— Uparł się i stanowczo żąda odłożenia terminu naszego ślubu.

— Dlaczego? Jakie podał motywy?

— Bardzo proste. Powiada, że przedewszystkiem musi wydać za mąż mamę. My, młodzi, możemy poczekać, a dla mamusi każdy miesiąc drogi ze względu na jej wiek. Więc tatuś postanowił zająć się tem, co jest pilniejsze, a później pomyśli o nas. (m

A.

Trąd uleczalny.

Angielskim uczonym udało się dokonać szczęśliwych prób nowowynalezionym środkiem leczniczym na trąd. Nowy środek spowoduje zupełny przewrót w walce z trądem, na który choruje obecnie około 4 miljonów ludzi na świecie. Lekarstwo to jest wyciągiem z owoców podzwrotnikowego drzewa „Hydrocarpus“. W początkowych stadjach choroby trąd przez zastosowanie lekarstwa jej zupełnie wyleczalny, w późniejszych liczba dochodzi do 30 proc. Kuracja trwa 6 miesięcy do roku. (\

H - U - M - O - R



„Przyniosłem panu do reparacji wahadło od mojego zegara."

„A gdzie pan ma zegar?"

„O, ten jest w porządku — tylko wahadło zawsze staje". (m

(„Pele - Mele")

⊙

Fachowa ocena.

Kucharz (przyglądając się swemu nowo narodzonemu dziecku): Boże, jakie to maleńkie! Z tego nie byłyby ani cztery porcje

*

Delikatna przymówka.

— Wie pan, panie Biedulski, co spojrzę na pana, — to mi się zaraz Klepacki przypomina.

— Ciekawe! Dlaczego??

— A bo mi jest winien pięćset złotych i dotąd nie oddał. (m

⊙



Niedoceniony blacharz.

Stara panna: „Czy może mi pan powiedzieć, jaki jest program dzisiejszego koncertu?" (m

(„Passing Show")

Sędzia: — Dawno już was tu nie widziałem. Jakoś poprawiliście się.

Złodziej: — Właśnie że czuje się gorzej, bo w ostatnich czasach długo chorowałem

*

Profesor.

W ósmej gimnazjalnej profesor mówi o tyfusie:

„Tyfus jest niebezpieczną chorobą: chory albo umiera albo kończy obłąkaniem. Ja także już chorowałem na tyfus." (m

*

Zamiast budzika.

— Panie aptekarzu, proszę mi dać jakiś środek na przeczyszczenie,ale taki abym go zażył dziś o 10 wieczór, a o 4 rano aby był skutek.

— Dlaczego akurat o 4 rano?

— Bo jadę jutro o 5-ej rano koleją i boję się abym nie zaspał. (m

*

Na wsi.

— Cóż to u was za budynek przy gminie stawiają? Pewno szkołę?

— Gdzie tam szkołę! To ma być budynek na „kozę".

— A powiadali, że będzie szkoła.

— Ano myśleli niby o tem, ale bez szkoły to tam jeszcze jakoś się obejdziemy — a bez należytego pomieszczenia na „kozę", to ani rusz. (m

*

Dżentelmen panujący nad sobą.

— Proszę numer 127,325... Dziękuję pięknie. Czy tam straż pożarna?

— Tak jest.

— Czego pan sobie życzy?

— Najmocniej przepraszam, że panom przeszkadzam w pracy. Ale jeśli panowie macie trochę czasu, to mógłbym podać pewną wiadomość, która może panów zainteresuje, w mem mieszkaniu wybuchł pożar

*

Lunatyk.

Pewien lunatyk idzie w nocy w koszuli przez ulicę. Zatrzymuje go policjant.

— Hej, panie, jak pan śmiał tak wyjść na ulicę?!

Zbudzony lunatyk jąka się: — Ja... przepraszam pana, ale... ja jestem lunatyk.

— Jakiego pan wyznania, to mi jest obojętnie, ale w takim stroju po ulicy panu chodzić nie wolno! (m

*

U piekarza.

Służąca przychodzi do piekarza

— Wczoraj w ciastku była mucha

— To pewnie był rodzynek.

— Nie, panie, to była mucha.

— Dobrze, nie będę się spierał, niech ją panienka przyniesie, to zamienię ją na rodzynek. (m

*

W sądzie.

Oskarżony znudzony rozprawą do swego obrońcy.

— Panie mecenasie, to wszystko strasznie mnie nudzi. Jakże to długo jeszcze potrwa.

— Dla mnie dwie godziny, dla pana dwa lata. (m



Niedowiarek.

„Nie wierzę w to, żeby kobra ta miała jak pan to głosi, 6 metrów długości".

„Oto miara, może pan łatwo sprawdzić.

(„Passing Show")

⊙

Ofiara pomyłki sądowej.

Zima. Nad Wisłą pod mostem rozmawiają dwaj włóczędzy

— Tak. Tak — odzywa się jeden — zostałem wykolejony przez omyłkę sądową.

— I ja jestem ofiarą pomyłki sądowej..

— No, no...

— Moja sprawa dziś była w sądzie i wyobraź sobie na taką niepogodę mnie uniewinnili. (m

*

Na pierwszego.

Urzędnik: Panie Naczelniku, potrącono mi znów z pensji na jakiś fundusz.

Naczelnik: To nie jest potrącenie, tylko dobrowolna ofiara. (m

*

Miłośnik zwierząt.

— Czy lubi pan zwierzęta?

— O bardzo!

— Które najbardziej?

— Zająca z buraczkami. (m

⊙



„Ciekawam, kogo to profesor miał na myśli, mówiąc, że dojrzewa coraz więcej — mnie czy też owoc." („Nebelspalter").